

To, co wielkie i piękne, rodzi się przez cierpienie



„Przez śmierć i pogrzeb można więcej zrobić niż za życia” - miał powiedzieć błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko według relacji jego przyjaciela, ks. Czesława Banaszkiewicza, kiedy przestrzegano go przed ewentualną próbą zabójstwa.

Ksiądz Czesław Banaszkiewicz był jednym z prelegentów sesji naukowej „To, co wielkie i piękne, rodzi się przez cierpienie”, zorganizowanej z okazji 30 rocznicy śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, która odbyła się 24 października w Sali Akwen w budynku „Solidarności”.

O zabójstwie ks. Jerzego w świetle akt śledczych Prokuratury Wojewódzkiej w Toruniu opowiadała dr Katarzyna Maniewska, pracownik pionu edukacyjno-naukowego Delegatury IPN w Bydgoszczy.

- Medycy sądowi stwierdzili, że tak zmasakrowanych zwłok nie widzieli nigdy - mówiła dr Katarzyna Maniewska. - Cierpienie księdza Jerzego było niewysłowione. Mówiąc o obrażeniach wewnętrznych - żeby tak zmasakrować mięśnie trzeba po pierwsze umieć, a po drugie chcieć.

Doktor Maniewska przytoczyła szczególnie drastyczny fragment opinii sądowo-lekarskiej, wydanej w Białymstoku 30 listopada 1984 r.

Czytaj więcej: www.solidarnosc.gda.pl